

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 140/19	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów		

	prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów				

<i>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1. 2. 3. 4.	mająca wpływ na treść orzeczenia obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, co poskutkowało wadliwym ustaleniem okoliczności faktycznych sprawy w oparciu o część ww. wyjaśnień tj. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w tym - przed ustanowieniem obrońcy, z pominięciem wyjaśnień złożonych	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

w postępowaniu
sądowym;

mająca wpływ na
treść orzeczenia

obraza

przepisów

postępowania, tj.

art. 7 k.p.k.

poprzez dowolną
ocenę dowodów
w postaci zeznań
świadka P. K.,
które uznano za
wiarygodne mimo, iż
świadek wskazywała
przed Sądem, że od
ich treści organy
ścigania uzależniały
zatrzymanie
świadka, a nadto –
iż świadek pozostaje
w konflikcie z
oskarżonym, co
doprowadziło do
wadliwego ustalenia,
że oskarżony w
latach (...) i (...)
uprawiał konopie
inne niż włókniste,
celem ich sprzedaży;

mający wpływ na
treść orzeczenia

błąd w

ustaleniach

faktycznych

przyjętych za
podstawę
orzeczenia
polegający na
przyjęciu, iż rośliny
konopi, których
pozostałości
znaleziono u
oskarżonego,
zakwitły, a
oskarżony uzyskał z
nich susz;

	<p>obraza przepisów prawa materialnego, a dokładniej art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii</p> <p>poprzez jego niezastosowanie, i w konsekwencji orzeczenie w punkcie IV i VII wyroku nawiązki na rzecz Stowarzyszenia (...), (...) i (...) w P. w oparciu o niewłaściwą kwalifikację prawną na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który to przepis dotyczy orzeczenia przepadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia w razie skazania za przestępstwa określone w art. 53-61, 63 i 64.</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Ad. 1 i ad. 2</p> <p>Oceniając zasadność podniesionych w apelacji obrońcy</p>		

oskarżonego
zarzutów
kwestionujących
prawidłowość
przypisania
oskarżonemu G. D.
przestępstw
narkotykowych,
zauważyć należało,
że zarzuty te,
pomimo
zakwalifikowania ich
jako zarzutów
naruszenia prawa
procesowego,
sprowadzały się w
swej istocie do
prostej polemiki z
ustaleniami
poczynionymi przez
Sąd I instancji.
Apelujący skupił się
na kwestionowaniu
wiarygodności
dowodów z zeznań
świadka P. K.,
obciążających
oskarżonego, nie
opierając jednakże
swojego krytycznego
stanowiska na
wytknięciu
konkretnych
uchybień
procesowych Sądu I
instancji w zakresie
oceny owego
dowodów, ale
poprzestając na
porównaniu ich
treści z treścią
wyjaśnień
oskarżonego.
Obrońca dostrzegł
zatem wadliwość
postępowania
dowodowego – a
w rezultacie ustaleń
faktycznych – tam,
gdzie wynik sądowej

oceny dowodów
różnił się od jego
własnej.

Poza ową prostą
polemiką z
wynikiem oceny
dowodów, apelujący
obrońca, w zakresie
zarzutów naruszenia
procedury, wytknął
wyłącznie
uchybiecie
generalnej zasadzie
procesowej, ujętej
w **art. 7 k.p.k.**

Podkreślenia
wymagało zaś, że
w przypadku takiego
zarzutu – wykazanie
jego zasadności –
wymaga
uprzedniego
dowiedzenia, że Sąd
uchybił konkretnym
(szczegółowym)
regułom
procedowania, w
tym np. wymogowi
oparcia ustaleń na
całości materiału
dowodowego
wprowadzonego do
procesu, czy
konieczności oceny
poszczególnych
dowodów z
poszanowaniem
zasad wiedzy,
doświadczenia
życiowego, czy
logiki. Bez
uprzedniego
wykazania takich
skonkretyzowanych
błędów
proceduralnych
Sądu, zarzucenie
naruszenia
generalnych zasad

procesowych
pozostaje
gołosłownym
twierdzeniem
apelującego,
podobnie – jak
niewykazanie
jakiegokolwiek
naruszenia
procedury, czyni
dowolnym zarzut
błędu w ustaleniach
faktycznych.

Zauważyć następnie
należało, że autor
omawianej apelacji
skupił się głównie na
wytykaniu wadliwej
oceny dowodu z
zeznań świadka P. K.
– a w konsekwencji
błędów w zakresie
opartych na tymże
dowodzie
ustaleniach
faktycznych –
opierając swoje
stanowisko na
argumentacji
sprowadzającej się
de facto wyłącznie do
forsowania własnej
wersji zdarzeń
objętych
postępowaniem
karnym, opartej w
szczegółności na
prostej afirmacji
stanowiska
procesowego
oskarżonego,
zaprezentowanego
przezeń w toku
postępowania
jurysdykcyjnego,
zmienionego w
porównaniu z tym
wyrażonym w toku
śledztwa, jak

również na
eksponowaniu tych
źródeł dowodowych,
które nie zawierały
okoliczności
obciążających
oskarżonego.
Apelujący nie baczył
przy tym, że to
właśnie
zapropozowana
przez niego ocena
dowodów i
wynikająca z nich
wersja zdarzeń – w
przeciwieństwie do
tej przyjętej przez
Sąd Okręgowy – była
dowolna.

Apelujący obrońca
oskarżonego nie
miał zatem racji
zarzucając
naruszenie
generalnej zasady
procesowej ujętej w
art. 7 k.p.k.,
mające polegać na
wadliwej ocenie
wyjaśnień
oskarżonego G.
D.. W pierwszej
kolejności zauważyć
należało, że
oskarżony w toku
śledztwa
współpracował z
organami ścigania,
przyznawał się do
winy i podawał
informacje
dotyczące plantacji,
sposobu
prowadzenia uprawy
konopi, a także
na temat dalszego
postępowania z
wytworzonym
środkiem

odurzającym.
Dopiero na etapie
rozprawy głównej,
oskarżony z
wyjaśnień tych
wycofał się,
przyjmując linię
obrony polegającą
na negowaniu swojej
winy. Wskazana
zmiana postawy
procesowej
oskarżonego nie
dostarczała jednakże
zasadnych podstaw
do skutecznego
podważenia
wiarygodności
wyjaśnień
oskarżonego
złożonych w
śledztwie.

Przed wszystkim, w
zakresie
okoliczności uprawy
przeprowadzonej w
roku (...), pierwotne
wyjaśnienia
oskarżonego
znajdowały pełne
potwierdzenie w
dowodach z
wyników
przeprowadzonych
w dniu (...) r.
czynności w postaci
przeszukania,
oględzin i
zatrzymania
przedmiotów
pochodzących z
przestępstwa. Nie
sposób zatem
przyjąć, jakoby
omawiane
wyjaśnienia
oskarżonego były
niewiarygodne,
skoro opisywał on

w nich okoliczności
uprawy
prowadzonej w roku
(...) r., w sposób
zbieżny i wzajemnie
potwierdzający się z
treścią
wspomnianych
dowodów
pochodzących z
nieosobowych
źródeł dowodowych.

Z kolei podawane
przez oskarżonego
na etapie śledztwa
okoliczności
dotyczące uprawy
konopi
prowadzonych w
latach (...), jak
również podjętej w
roku (...) nieudanej
próby sprzedaży
wytworzonego suszu
oraz udanych
transakcjach
przeprowadzonych
w latach (...) i (...), znajdowały
potwierdzenie w
wiarygodnych w tym
zakresie zeznaniach
świadka P. K.

Chybiona okazała
się także
zaprezentowana w
apelacji obrońcy
argumentacja,
mająca przemawiać
za uznaniem
wiarygodności
zmienionych
wyjaśnień
oskarżonego, a
odwołująca się do
rzekomych nacisków
wywieranych na
oskarżonego na

etapie śledztwa oraz jego ówczesnej szeroko rozumianej kondycji psychicznej. Wbrew stanowisku apelującego obrońcy, oskarżony konsekwentnie przyznawał się do winy i opisywał swoją przestępczą działalność nie tylko w tej fazie postępowania przygotowawczego, kiedy nie miał obrońcy, ale także wówczas gdy już z pomocy obrońcy korzystał (aczkolwiek obrońcą oskarżonego nie był wówczas autor apelacji). Stąd sam fakt złożenia przez oskarżonego pierwszych wyjaśnień w śledztwie w sytuacji gdy nie miał on jeszcze obrońcy, nie mógł skutecznie negować wiarygodności tychże wyjaśnień, ani nawet zasadnie poddawać jej w wątpliwość.

Nieuzasadnione okazało się stanowisko obrony także w zakresie powoływania się na stosowanie wobec oskarżonego w toku śledztwa niedozwolonych nacisków.

Okoliczności –
jakoby
przesłuchania
oskarżonego
prowadzone były
z zastosowaniem
niedozwolonych
technik
perswazyjnych, nie
znajdowały żadnego
potwierdzenia w
zeznaniach
prowadzących te
czynności
funkcjonariuszy –
świadków M. C., S.
W., R. S., M. S., A. P.,
M. M. (1), J. W. i R.
B..

Niezależnie od tego,
nie sposób przyjąć,
jak chciał obrońca,
jakoby oskarżony
faktycznie
poddawany był
niedozwolonym
naciskom i na
żadnym etapie
postępowania
przygotowawczego
faktu tego nie
zgłosił; nie składał
on też skarg
na poszczególne
czynności
dowodowe
dokonywane w toku
śledztwa. Powołanie
się na taką
argumentację
nastąpiło dopiero
na etapie rozprawy
głównej, co w
sposób znaczący
przemawiało, za
uznaniem takiej
postawy procesowej
za realizację
zmienionej linii

obrony, nie zaś za składanie prawdziwej relacji o faktach.

Apelujący nie zdołał też wykazać, jakoby składając swoje wyjaśnienia na etapie śledztwa, oskarżony znajdował się w takim stanie psychicznym, że dokonał fałszywego samooskarżenia.

Zgromadzony materiał dowodowy nie ujawnił żadnej okoliczności pozwalającej przyjąć, że oskarżonego dotyczyły jakieś nadzwyczajne okoliczności motywacyjne, które miałyby spowodować, że obciążał się fałszywie. Wprost przeciwnie, ówczesne relacje procesowe oskarżonego nacechowane są racjonalnością i logiką, pozwalającymi uznać je za składane przez oskarżonego w sposób świadomy. Skoro zaś oskarżony świadomie i zdając sobie sprawę z konsekwencji, przyznawał się do winy i opisywał okoliczności zarzuconych mu

przestępstw, przyjąć należało, że czynił to w sposób odpowiadający prawdzie.

Apelujący obrońca oskarżonego nie miał także racji zarzucając naruszenie generalnej zasady procesowej ujętej w **art. 7 k.p.k.**, mające polegać na wadliwej ocenie **zeznań świadka P. K.** Przy czym próby wykazania niewiarygodności jej zeznań oparte zostały nie tylko na wytykaniu nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu, ale przede wszystkim – na dążeniu do zdeprecjonowania osoby i zeznań świadka. Cel ten obrona starała się przy tym osiągnąć za pomocą niedopuszczalnego zabiegu myślowego, polegającego na konstruowaniu – na podstawie wybiórczo potraktowanego materiału dowodowego – pewnych dowolnych hipotez, mających obrazować naganną motywację, jaką kierować się miała P. K. składając swoje zeznania, jak również

przedstawiać świadka, jako osobę wyrachowaną, która de facto zaplanowała intrygę sądową po to, by zemścić się na oskarżonym, z którym pozostawała w konflikcie osobistym, tudzież poprawić – jego kosztem – własną pozycję procesową.

Przede wszystkim zauważyć należało, że Sąd I instancji, oceniając zeznania wymienionej, miał w polu widzenia fakt skonfliktowania P. K. i oskarżonego na tle osobistym, wynikającym z okoliczności ustania ich związku. Z tego też powodu – czego apelujący zdawał się nie dostrzegać – Sąd I instancji nie uznał zeznań P. K. za miarodajne źródło dowodowe w zakresie tych okoliczności, które nie znajdowały niezależnego potwierdzenia w innych dowodach. W tych jednakże fragmentach, w których zeznania świadka pokrywały się z treścią innych dowodów, w tym wyjaśnieniami samego oskarżonego, słusznie uznane zostały przez Sąd

I instancji za wiarygodne i nadające się do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych. Nie sposób przyjąć bowiem, jakoby świadek powodowana chęcią zemsty podawała nieprawdziwe informacje na temat przestępczej działalności oskarżonego, skoro okoliczności te w sposób tożsamy opisywał sam oskarżony, czy też potwierdzały je wyniki oględzin, czy opinie biegłych. Brak zatem było podstaw do przyjęcia – jak chciał apelujący obrońca – jakoby bezsporny fakt konfliktu pomiędzy świadkiem a oskarżonym uzasadniał tezę, jakoby świadek zeznawała fałszywie.

Nie sposób podzielić także stanowiska obrony, jakoby świadek P. K. fałszywie obciążała oskarżonego, chcąc odsunąć od samej siebie ryzyko poniesienia odpowiedzialności karnej za działalność narkotykową. Zważyć bowiem należało, że P.

K. nie postawiono żadnych zarzutów związanych z uprawą konopi i wytwarzaniem marihuany – o których miała wiedzę – nie dlatego, że obciążyła oskarżonego, ale dlatego, że w zebranych materiale dowodowym nie było okoliczności wystarczających dla postawienia jej w stan oskarżenia. I w tym zatem zakresie, argumentacja obrony, zmierzająca do podważenia wiarygodności zeznań świadka P. K., okazała się chybiona.

Wbrew zatem oczekiwaniom apelującego obrońcy, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana przez obronę, spełniała wymogi oceny swobodnej. Przeczyło to zasadności wytkniętego w apelacji zarzutu naruszenia generalnej zasady procesowej ujętej w art. 7 k.p.k.

Ad. 3

Jednoznaczny i
pewny wynik
przeprowadzonego
przez Sąd i instancji
postępowania
dowodowego, przy
jednoczesnej
konstatacji –
wynikającej z
przedstawionych
powyżej rozważań
– że apelujący
nie zdołał skutecznie
wykazać wadliwości
proceduralnych,
czynił bezzasadnym
sformułowany w
apelacji obrońcy,
**zarzut błędu w
ustaleniach
faktycznych.**
Bowiem uprzednie
dowiedzenie, że Sąd
I instancji ustalając
fakty, naruszył
ustalone zasady
procesowe, stanowi
warunek konieczny
wykazania błędu w
ustaleniach
faktycznych. Błąd w
ustaleniach
faktycznych nie
może bowiem
wynikać wyłącznie z
wątpliwości strony,
czy też z przyjęcia
przez nią odmiennej
wersji zdarzeń, ale
musi mieć
konkretną
przyczynę, a
przyczyną taką jest
właśnie naruszenie
reguł procedowania,
w tym np.
pominięcie przez
sąd niektórych
dowodów, albo

przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granice swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Apelujący jednakże – jak wskazano już powyżej – nie wykazał konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mógł też skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych. Przy czym stanowisko apelującego było tym bardziej nieuprawnione, że głównym de facto argumentem mającym dowodzić wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji poszczególnych faktów, na których oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, było to, że oskarżony na późniejszym etapie postępowania okoliczności te negował. Tymczasem prosta

afirmacja owej
zmienionej relacji
procesowej
oskarżonego nie
mogła skutecznie
podważyć ustaleń
Sądu I instancji.
Okoliczności
opisane w
wyjaśnieniach
oskarżonego nie
znajdowały bowiem
potwierdzenia w
innych
zgromadzonych w
sprawie dowodach,
a nawet pozostawały
z ich wymową w
sprzeczności.

I tak, apelujący
obrońca
oskarżonego nie
mógł zasadnie
kwestionować
ustalenia przez Sąd
I instancji, że
oskarżony uprawiał
konopie i wytwarzał
z nich marihuanę i
to w okolicznościach
przyjętych w
postawionych mu
zarzutach – skoro
okoliczności te
wynikały wprost z
wyjaśnień
oskarżonego oraz
potwierdzających je
zeznań świadka P.
K., czy dowodów
pochodzących z
nieosobowych
źródeł, w tym
wyników
przeszukania,
ogłędzin
zatrzymanych

<p>przedmiotów, czy opinii biegłych.</p> <p>Ad. 4.</p> <p>Jak słusznie zarzucił apelujący prokurator, podstawą prawną orzeczenia nawiązki w związku z popełnieniem czynów narkotykowych, jest przepis art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie zaś wskazany w zaskarżonym wyroku przepis ust. 1 tegoż artykułu; ten ostatni przepis stanowi podstawę orzeczenia przepadku wytworzonych narkotyków.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>1. apelującego obrońcy o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia;</p> <p>2. apelującego prokuratora o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie IV i VII poprzez orzeczenie nawiązki na rzecz</p>	<table border="1"> <tr> <td data-bbox="395 1330 660 2022"> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> </td><td data-bbox="660 1330 1481 2022"></td></tr> </table>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>			

Stowarzyszenia (...), Leczenie: i (...) w P. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii		
Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Ad. 1.</p> <p>Wbrew stanowisku apelującej obrońcy oskarżonego G. D. – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego, w szczególności apelacja nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońcę uniewinnienia oskarżonego od przypisanych mu czynów.</p> <p>Ad. 2.</p> <p>Zgodnie ze stanowiskiem apelacji prokuratora, korekty wymagało zawarte w pkt IV i VII części rozstrzygającej zaskarżonego</p>		

<p>wyroku, orzeczenie w przedmiocie orzeczenia nawiązki, a to w zakresie wskazania jego podstawy prawnej. Jak bowiem wskazano powyżej, podstawą prawną orzeczenia takiej nawiązki (związanej z popełnieniem czynów narkotykowych), jest przepis art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie mylnie wskazany przez Sąd I instancji przepis ust. 1 tegoż artykułu.</p>			
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>			
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>			
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.1Pkt 2 wyroku</p>	<table> <tr> <td data-bbox="387 1722 660 1854">Przedmiot utrzymania w mocy</td><td data-bbox="660 1722 1481 1854"></td></tr> </table>	Przedmiot utrzymania w mocy	
Przedmiot utrzymania w mocy			
<p>- rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy, zawarte w pkt I, III</p>			

i VI zaskarżonego wyroku,

- rozstrzygnięcie co do kary w zakresie kar grzywnien w wysokości 150 stawek dziennych po 30 zł każda, zawarte w **pkt I, III**

i VI zaskarżonego wyroku,

- rozstrzygnięcie w przedmiocie kary łącznej grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 30 zł każda, zawarte w **pkt X** zaskarżonego wyroku

- rozstrzygnięcie w przedmiocie nawiązki na rzecz Stowarzyszenia (...), Poradni (...) , (...) w P. w kwocie (...) zł, zawarte w **pkt II** zaskarżonego wyroku,

- rozstrzygnięcia w przedmiocie orzeczenia i wysokości nawiązki na rzecz Stowarzyszenia (...), Poradni (...) , (...) w P. w kwotach po (...) zł, zawarte w **pkt IV** **i VII** zaskarżonego wyroku

(**zmienione w zakresie podstawy prawnej tego orzeczenia**),

<p>- rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku korzyści osiągniętej z przestępstwa w kwotach po (...) zł, zawarte w pkt V i IX zaskarżonego wyroku,</p> <p>- rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku oraz zwrotu przedmiotów, zawarte w pkt VIII, XII i XIII zaskarżonego wyroku,</p> <p>- rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia (...) r. godz. (...) do dnia (...), zawarte w pkt XI zaskarżonego wyroku.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Z uwagi na to, że apelujący obrońca nie zdołał skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego w sposób zawiniony ustawowych znamion</p>	

przypisanych mu trzech czynów zakwalifikowanych z art. 53 ust. 2 w zw. z ust.1 w zb. z art. 63 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 w zw. z art. 12 k.k. – **rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonego zasługiwało na aprobatę.

Na aprobatę zasługiwały także **pozostałe** – poza wysokością kar pozbawienia wolności oraz podstawą prawną orzeczenia w przedmiocie nawiązki – **rozstrzygnięcia zawierające się w zakresie orzeczenia o karze.**

I tak, wymierzone oskarżonemu za przypisane mu czyny narkotykowe kary grzywny tak jednostkowe, jak i łączna, mieściły się w granicach ustawowego zagrożenia, należycie uwzględniały dyrektywy wymiaru kary i jawiły się jako odpowiednia reakcja prawno-

karna na popełnione przez oskarżonych bezprawie.

Prawidłowe okazało się także, zawarte w pkt V i IX części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, orzeczenie wobec oskarżonego przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przez niego przypisanych mu przestępstw narkotykowych, w kwotach po (...) zł. Rozstrzygnięcia te należycie uwzględniały ustalenia faktyczne potwierdzające sprawstwo oskarżonego w ramach przypisanych mu przestępstw oraz odpowiadały – co do wysokości zasądzonych kwot – ustaleniom co do wysokości uzyskanej przez niego korzyści majątkowej. Tym samym spełniało ono warunki wyznaczone w przepisie art. 45 § 1 k.k. i jako takie uznane być musiały za w pełni prawidłowe.

Podobnie – ustawowe przesłanki z art. 70 ust.

4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, spełniało orzeczenie wobec oskarżonego w pkt II, IV i VII części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, nawiązek na cele związane z profilaktyką uzależnień – aczkolwiek w dwóch ostatnich przypadkach orzeczenie to wymagało korekty w zakresie wskazania jego podstawy prawnej.

Wątpliwości Sądu odwoławczego, ani stron nie budziło także rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia okresu faktycznego pozbawienia wolności na poczet kary łącznej pozbawienia wolności oraz w przedmiocie dowodów rzeczowych, w tym przedmiotów służących do popełnienia przestępstw oraz suszu roślinnego.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny poza opisaną poniżej zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie

wymierzonych oskarżonemu kar (jak również korektą podstawy prawnej orzeczonej nawiązki), w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.		
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
0.0.2 Pkt 1 0.0.3 wyroku	Przedmiot i zakres zmiany	
a) w pkt I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego G. D. – przy zastosowaniu przepisów art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. – obniża do 2 (dwóch) lat; b) w pkt III jego części rozstrzygającej, karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego G. D. – przy zastosowaniu przepisów art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. – obniża do 2 (dwóch) lat;		

<p>c) w pkt VI jego części rozstrzygającej, karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego G. D. – przy zastosowaniu przepisów art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. – obniża do 2 (dwóch) lat;</p> <p>d) w pkt X jego części rozstrzygającej, łącząc kary pozbawienia wolności orzeczone powyżej w pkt 1 a), b) i c), wymierza oskarżonemu G. D. karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;</p> <p>e) w pkt IV i VII części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, za podstawę prawną orzeczonych tam wobec oskarżonego nawiązek, przyjmuje przepis art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Ad. 1. a), b), c)</p> <p>Częściowo nieprawidłowe okazało się</p>	

stanowiące
następstwo
rozstrzygnięcia w
przedmiocie
sprawstwa i winy
oskarżonych,
zawarte w
zaskarżonym
wyroku,
orzeczenie o
karze. Wskazać
przy tym należało,
że w przypadku
oskarżonego G.
D., kwestionowanie
rozstrzygnięcia o
karze wynikało z
zaskarżenia przez
jego obrońcę wyroku
w całości i
nie wiązało się
z przytoczeniem
na jego poparcie
żadnych
argumentów. W
przypadku apelacji
obrońcy, jej autor
koncentrował się
– jak była o
tym mowa powyżej
– na podważaniu
prawidłowości
samego skazania.

Sąd Apelacyjny
znalazł jednakże
podstawy do tego, by
dokonać – zgodnej z
kierunkiem apelacji
obrońcy
oskarżonego –
modyfikacji
rozstrzygnięcia o
karze, w zakresie
kar pozbawienia
wolności
wymierzonych temu
oskarżonemu, a
to ze względu
na ich **rażącą**

***nadmierną
surowość.***

Poddając, zgodnej z kierunkiem apelacji obrońcy analizie kwestię prawidłowości i trafności orzeczenia o karze, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu w pkt I, III i VI zaskarżonego wyroku za każdy z przypisanych mu czynów, zakwalifikowanych z art. 53 ust. 2 w zw. z ust.1 w zb. z art. 63 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 w zw. z art. 12 k.k., w rozmiarze 3 lat – a w konsekwencji również orzeczona w tym rozmiarze kara łączna – były rażąco nadmiernie surowe. Wymienione kary orzeczone wobec oskarżonego – choć równe dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 53 ust. 2 powoływanej ustawy – nie uwzględniały należycie istotnych, a ustalonych przez Sąd I instancji,

okoliczności o
charakterze
łagodzącym. W
rezultacie błędna
okazała się decyzja
Sądu I instancji
w tym zakresie, w
jakim zrezygnował
z zastosowania przy
wymiarze kar
pozbawienia
wolności przepisów
art. 60 § 2 k.k.

Przede wszystkim,
Sąd I instancji nie
uwzględnił należycie
bezspornej w
sprawie
okoliczności, że
oskarżony w toku
postępowania
przyznał się do
zarzucanych mu
czynów i złożył
wyjaśnienia i to już w
początkowym etapie
postępowania.

Oskarżony w toku
śledztwa przyznawał
się zatem
konsekwentnie do
uprawiania i
wytwarzania
marihuany. Co
więcej, w toku
śledztwa, oskarżony
współpracował z
organami ścigania,
przekazując
informacje na temat
swojej przestępczej
działalności, które
w zakresie uprawy
prowadzonej przez
oskarżonego w
latach (...) i
(...), jak również
w odniesieniu do
podjętej w roku

(...) nieudanej próby sprzedaży
wytworzonego suszu
i udanych
transakcjach
przeprowadzonych
w latach (...)
i (...), stanowiły
de facto główne
źródło dowodowe,
pozwalające na
poczynienie w tym
zakresie ustaleń
faktycznych,
leżących u podstaw
skazania.

Podkreślenia
wymagało zaś, że
przyznanie się przez
sprawcę do winy
stanowi istotny
wyraz jego skruchy,
warunkujący
skuteczne
rozpoczęcie procesu
jego resocjalizacji.

Przyznanie się
sprawcy do winy,
jako okoliczność z
zakresu postawy
sprawcy, jest też
jedną z przesłanek
preferowanych przez
ustawodawcę (vide:
art. 60 § 2
pkt 2 k.k.) wśród
tych warunkujących
zastosowanie
instytucji
nadzwyczajnego
złagodzenia kary.

Konkluzji tej nie
mógł przy tym
zniweczyć bezsporny
w sprawie fakt, że
w toku rozprawy
głównej oskarżony
zmienił swoje
stanowisko
procesowe i wycofał

się ze złożonych wcześniej wyjaśnień. Przyjęcie takiej postawy, będącej niewątpliwie wynikiem realizacji nowej (jak się okazało nieskutecznej) linii obrony oskarżonego, stanowiło prawo procesowe oskarżonego. Nie zanegowało ono przy tym wiarygodności jego wcześniejszych wyjaśnień, te ostatnie zaś były dla wyjaśnienia sprawy szczególnie istotne.

Sąd I instancji nie ocenił też prawidłowo okoliczności – ujętej w stanie faktycznym sprawy – że działania oskarżonego obejmowały uprawę konopi innych niż włókniste w ilości kilkunastu roślin, a uprawa ta choć mogła dostarczyć znacznej ilości środków odurzających, nie była w żadnym razie masowa, ani wyspecjalizowana. Podobnie ilość wytworzonego przez niego środka odurzającego w postaci marihuany – choć mogła być uznana za ilość znaczną – mieściła się zdecydowanie w

dolnym przedziale wartości określonej jako znaczna. Nie sposób pominąć też okoliczności – zbagatelizowanej w swej istocie przez Sąd I instancji przy miarkowaniu kary – że narkotyki wytworzone przez oskarżonego zaliczały się do kategorii tzw. „miękkich”, nie będących szczególnie niebezpiecznymi dla zdrowia człowieka.

Okoliczności te – wpływające na ocenę społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępczego procederu – nie mogły być przy miarkowaniu wymierzanej mu kary pominięte, ani niedocenione. W przeciwnym bowiem razie rozdzźwięk pomiędzy rozmiarem represji karnej a faktyczną wagą czynu będącego przedmiotem osądu, pozbawiałby wymierzaną karę waloru sprawiedliwej i adekwatnej reakcji prawno-karnej. Okoliczność w postaci ustalonej ilości i rodzaju

wytwarzanych przez oskarżonego narkotyków, winna być potraktowana jako łagodząca przy wymiarze kary i to w większym zakresie, niż przyjął to Sąd I instancji.

Niesłusznie także Sąd I instancji zdeprecjonował, jako jedną z okoliczności przemawiających za nadzwyczajnym złagodzeniem kary wymierzanej oskarżonemu, jego sytuację życiową i rodzinną. Fakt, że oskarżony z zaangażowaniem spłacił zobowiązania pozostałe po śmierci jego ojca, który od momentu rozvodu z matką oskarżonego w (...) r. do jego śmierci w (...) r. niełożył na utrzymanie rodziny, w tym małoletniego wówczas brata oskarżonego, w nieco odmiennym świetle pozwalał spojrzeć na motywację oskarżonego, którą kierował się podejmując decyzję o popełnieniu przestępstw. Jakkolwiek poszukiwanie źródła zarobków w działalności przestępczej zawsze

pozostaje naganne, to jednak stopień takiej naganności, w przypadku sprawcy nie działającego z chciwości, ale dążącego do zdobycia środków potrzebnych na własne utrzymanie, może być oceniony łagodniej.

Podkreślenia wymagało też, że niedoceniona przez sąd I instancji została i ta okoliczność, że oskarżony był osobą młodą i nie wykazywał dotychczas żadnych przejawów demoralizacji.

Prawidłowe zważenie wszystkich omówionych wyżej, a ustalonych już przez Sąd I instancji okoliczności – którego zabrakło w rozstrzygnięciu Sądu I instancji – nakazywało orzec wobec oskarżonego za każdy z przypisanych mu czynów, karę łagodniejszą niż 3 lata pozbawienia wolności, a zatem karę nadzwyczajnie złagodzoną.

Ukształtowanie kary – pomimo jej orzeczenia w rozmiarze odpowiadającym

dolnej granicy
ustawowego
zagrożenia
przewidzianego w
art. 53 ust. 2 ustawy
o przeciwdziałaniu
narkomanii – ale w
sposób przewidziany
dla kary za zbrodnię,
wobec stwierdzenia
istotnych przesłanek
łagodzących, uznać
należało za
niesłuszne.

Wystarczającą – w
aspekcie
represyjnego, ale
także poprawczego
oddziaływania na
sprawcę, jak i
zaspokojenia
społecznej potrzeby
sprawiedliwości – a
zatem prawidłową
reakcją prawnoprawno-
karną w
przedmiotowej
sprawie, było
wymierzenie
oskarżonemu kary
niższej niż uczynił to
Sąd I instancji.

Uwzględniając to,
Sąd Apelacyjny
zmienił zawarte w
pkt I, III i VI części
rozstrzygającej
zaskarżonego
wyroku orzeczenia o
karze i stosując na
podstawie art. 60 § 2
k.k. i art. 60 § 6 pkt
2 k.k., nadzwyczajne
złagodzenie kary, w
miejsce orzeczonych
tam kar 3 lat
pozbawienia
wolności, wymierzył
oskarżonemu G.

D. kary po 2
lata pozbawienia
wolności.

Ad. 1. d)

Konsekwencją
opisanej powyżej
zmiany
zaskarżonego
wyroku w zakresie
wysokości kar
jednostkowych
pozbawienia
wolności, była
konieczność
orzeczenia wobec
oskarżonego G. D.
na nowo **kary
łącznej
pozbawienia
wolności.**

Wzmiankowana
zmiana
spowodowała, że
modyfikacji uległy
granice wymierzanej
oskarżonemu kary
łącznej pozbawienia
wolności. I tak,
po dokonanej przez
Sąd odwoławczy
zmianie,łączeniu
podlegały 3 kary
pozbawienia
wolności w
rozmiarze 2 lat
każda, co
wyznaczało granice
kary łącznej od 2 lat
do 6 lat pozbawienia
wolności.

Uwzględniając te
granice, jak również
podzielając
stanowisko Sądu
I instancji, że
właściwym
sposobem
ukształtowania

wobec oskarżonego kary łącznej było odwołanie się do zasady absorpcji, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w **pkt X** jego części rozstrzygającej, łącząc kary pozbawienia wolności orzeczone przez siebie w pkt 1 a), b) i c) uzasadnianego wyroku, wymierzył oskarżonemu G. D. karę łączną **2 lat** pozbawienia wolności.

Ad. 1. e)

Zgodnie ze stanowiskiem apelacji prokuratora, korekty wymagało wskazanie podstawy prawnej zawartego w pkt **IV i VII** części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, orzeczenia w przedmiocie orzeczenia nawiązki. Jak bowiem wskazano powyżej, podstawą prawną orzeczenia takiej nawiązki (związanej z popełnieniem czynów narkotykowych), jest przepis art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie zaś mylnie wskazany

przez Sąd I instancji przepis ust. 1 tegoż artykułu.		
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
	Zwięźle o powodach uchylenia	
	Zwięźle o powodach uchylenia	
	Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
Zwięźle o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt 3 wyroku	<p>Orzekając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.</p> <p>Uwzględniono przy tym sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania kary izolacyjnej, które nakazywały przyjąć, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.),</p>	

	zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za obie instancje.	
7. PODPIS		
I. P. M. T. M. K.		